Nr 196. Kraków, Wtorek 29 Kwietnia 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Przed zbrojną interwencyą.

(Telegr. „N. Reformy").

Cesarz o sytuacyi.

Wiedeń, 29 kwietnia.

„N. W. Tagblatt" nawiązując do onegdajszego posłuchania prezydenta ministrów Stuergkha u cesarza, donosi, że **cesarz jest ciągle za utrzymaniem pokoju, ale jeżeli stosunki go do tego zmuszą, to z taką samą stanowczością, z jaką dotąd starał się utrzymać pokój, oświadczy się za przedsięwzięciem wszystkich koniecznych środków, celem zachowania prestige monarchii.**

To samo oświadczył, jak donoszą z Budapesztu, Lukacs w gronie dziennikarzy. „Chcemy pokoju — powiedział Lukacs — ale nie za każdą cenę. Dlatego też jesteśmy przygotowani na wszystkie ewentualności i zastosujemy do Czarnogóry najostrzejsze środki.

Wobec tego spodziewają się, **że w najbliższych dniach zapadnie stanowcza decyzya, jak przypuszczają, w kierunku starcia z Czarnogórą.**

Wiedeń, 29 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold wystosował w sobotę w nocy ponowną notę cyrkularną do mocarstw z zawiadomieniem, jakie wnioski Austrya miała przedłożyć na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów w Londynie. Nota ta zawierała też prośbę o udzielenie ambasadorom odpowiednich instrukcyj w tym celu, aby mogła zapaść jakaś decydująca uchwała. **Austrya uważa piątkową uchwałę konferencyi ambasadorów za bezwartościową.** Admirał austryacki Niegovan bowiem doniósł, że obecna blokada jest wystarczającą, a mimo to nie osiągnęła zamierzonego celu. **Hr. Berchtold żąda przeto natychmiastowego energicznego wezwania króla Mikołaja, aby natychmiast opuścił Skutari** i aby na posiedzeniu (które odbyło się wczoraj) **uchwalono dalsze środki egzekutywne, gdyby król Mikołaj odmówił temu żądaniu.** — W razie powzięcia dotyczącej uchwały, Austrya poczeka na wynik wdrożonej akcyi. Jeżeli jednak konferencya ambasadorów nie powzięła decydujących uchwał, lub gdyby Austrya nie widziała w tych uchwałach dostatecznej siły, **Austrya sama przedsięweźmie akcyę przeciw Czarnogórze.**

Wiedeń, 29 kwietnia.

U ministra spraw zagranicznych Berchtolda zjawili się wczoraj ambasadorowie: rosyjski Giers, angielski Cartwright i niemiecki Tschirschky, którzy po kolei odbywali z nim długie konferencye.

Konferencya ambasadorów.

Londyn, 29 kwietnia.

Ambasadorowie zebrali się o godzinie 3 i pół po południu.

Wiedeń, 29 kwietnia.

Do godziny 11 w nocy nie nadeszła żadna wiadomość z Londynu o wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorów, której przypisują decydujące znaczenie ze względu na zapowiedź kategorycznego wystąpienia ambasadora austryackiego z żądaniem przedsięwzięcia kroków przeciw Czarnogórze. **Wszystkie bowiem dotychczasowe kroki pozostały bez skutku. Nawet onegdajsze wręczenie noty mocarstw w Cetynii połączone było z wielkiemi trudnościami.** Jak bowiem donoszą z Cetynii, w niedzielę przed południem zjawili się posłowie wszystkich mocarstw w urzędzie ministerstwa spraw zagranicznych celem wręczenia noty mocarstw. Bramy ministerstwa były jednak zamknięte, mimo, że doyen ciała dyplomatycznego, poseł włoski, zapowiedział poprzednio w ministerstwie spraw zagranicznych wizytę posłów wszystkich mocarstw. W ministerstwie odpowiedziano mu, że z powodu świąt Wielkanocnych ministerstwo nie urzęduje. Mimo to wszyscy posłowie udali się kolektywnie do urzędu ministerstwa, zastali jednak, jak wspomniałem, zamknięte bramy. Wobec tego nie pozostawało posłom nic innego, jak wysłać notę do ministra przez posłańca.

Z wczorajszej tymczasowej odpowiedzi rządu czarnogórskiego wynika, że **król Mikołaj bynajmniej nie zmienił swego stanowiska w sprawie skutarskiej. Wobec tego sądzą, że wczorajsza konferencya ambasadorów uchwaliła ponownie zażądać od króla Mikołaja opuszczenia Skutari i postawiła królowi Mikołajowi krótki termin.**

Co się jednak stanie po upływie tego terminu, nikt nie może tego teraz powiedzieć. **Ze strony austryackiej tylko wciąż zapewniają, że Austrya nie myśli długo czekać i bezwarunkowo postąpi na własną rękę, jeżeli Czarnogóra w najkrótszym czasie nie uczyni zadość żądaniu mocarstw.**

Londyn, 29 kwietnia.

Biuro Reutera donosi: Żebranie ambasadorów odroczyło się do czwartku, godziny 3'30 po południu. Urząd spraw zagranicznych zachowuje wielką rezerwę. Oświadczają jednakże, że i obecnie nie ma powodu do pesymizmu. Zauważono, że ambasadorowie austro-węgierski i rosyjski razem opuścili zebranie i mieli dłuższą konferencyę, zanim się rozstali.

Wiedeń, 29 kwietnia.

Dzisiaj o północy nadeszła z Londynu wiadomość, że konferencya ambasadorów odroczyła się do czwartku.

Wczorajsze uchwały konferencyi zachowują w tajemnicy, oświadczają tylko, że ambasadorowie muszą przedłożyć te uchwały swoim rządom do aprobaty. Przebieg wczorajszego posiedzenia konferencyi ambasadorów komentują tu korzystnie o tyle, że widocznie na tem posiedzeniu powzięto daleko idące uchwały.

Na podstawie informacyj londyńskich sądzą, że gdyby przyszło do zbiorowej zbrojnej interwencyi w Czarnogórze, **wezmą w niej udział Austrya, Włochy i Anglia.** Rosya jednak stara się pośredniczyć i dlatego konferencya odroczyła się do czwartku.

Stanowisko zagranicy.

Berlin, 29 kwietnia.

Także w tutejszych kołach politycznych sądzą, **że dalsza zwłoka w rozstrzygnięciu co do opróżnienia Skutari jest niedopuszczalną. Żądanie Austro-Węgier, aby chwycić się szybkich energicznych kroków dla rozstrzygnięcia tej kwestyi, znachodzi zupełne zrozumienie.**

Berlin, 29 kwietnia.

„Lokalanzeiger" pisze w kwestyi Skutari w artykule widocznie inspirowanym ze strony oficyalnej: Podnieść należy, że sprawa ta tak dalece dojrzała, iż koniecznem jest rozstrzygnięcie i to rozstrzygnięcie bez zwłoki i dalszego opaźniania. Mocarstwa wszystkie są zobowiązane stanowiskiem, że Skutari ma należeć do Albanii. Tę wolę mocarstw należy obecnie przeprowadzić i to możliwie szybko. Austro-Węgry żywią pretensyę, aby ich interesa zostały uwzględnione i nie mogą ścierpieć dalszego przewleczenia sprawy. Stanowisko Niemiec w tej sprawie dawno już zostało określonem. Austro-Węgry nie mogą przedsięwziąć żadnej decyzyi bez zawiadomienia Niemiec, swego sojusznika, zaś te jako sojusznik, zawsze oddadzą usługi jako wierny sekundant.

Kolonia, 29 kwietnia.

„Koelnische Zeitung" donosi z Berlina: Dotychczasowe stanowisko mocarstw przemawia za tem, że żądania Austro-Węgier są usprawiedliwione. To, czego obecnie Austro-Węgry żądają, jest tylko logicznem następstwem wielokrotnie objawionej wspólnej woli Europy. Nikt się teraz nie potrafi usunąć z zajmowanego stanowiska. Austro-Węgry nie zniosłyby, gdyby miała nastąpić jeszcze dalsza zwłoka w kwestyi, dotyczącej żywotnych interesów Austro-Węgier.

Berlin, 29 kwietnia.

„Voss. Ztg" donosi z Wiednia: Wiadomość paryskiego „Tempsa", iż Rosya ustnie zakomunikowała w Wiedniu, aby nie spieszono się z akcyą przeciw Czarnogórze, nie jest w tej formie prawdziwa. Natomiast istotnie Sazonow w Petersburgu, a ambasador rosyjski w Wiedniu Giers wyrazili w rozmowach kilkakrotnie takie życzenia.

Berlin. Doniesienie paryskiego „Tempsa" z Rzymu, jakoby rząd niemiecki oświadczył, że akcya wojskowa wobec Czarnogóry celem odzyskania Skutari jest niemożliwą do przeprowadzenia, oznaczają w tutejszych kołach urzędowych za zupełnie nieprawdziwą.

Fiasco dotychczasowej akcyi.

Londyn, 29 kwietnia.

Biuro Reutera dowiaduje się: Delegat czarnogórski Popovic otrzymał z Cetynii depeszę, donoszącą o wręczeniu przez przedstawicieli wielkich mocarstw u rządu czarnogórskiego następującego oświadczenia:

Mamy zaszczyt podać do wiadomości rządu czarnogórskiego królewskiego kolektywne oświadczenie, że zajęcie Skutari w niczem nie zmienia decyzyi mocarstw w sprawie granic Albanii na północy i północnym wschodzie i że skutkiem tego, miasto w możliwie szybkim terminie musi być opróżnionem i wydanem komendantom międzynarodowych sił zbrojnych, reprezentujących mocarstwa. — Wzywa się królewski rząd czarnogórski do udzielenia szybkiej odpowiedzi na to oświadczenie.

Delegat Popovic zauważył, że otrzymał od swego rządu polecenie założenia formalnego zastrzeżenia przeciw temu „niesłusznemu i okrutnemu" żądaniu.

Przygotowania wojenne Czarnogóry.

(Pogotowie wojenne Czarnogóry. — Wzmacnianie fortyfikacyj. — Serbowie idą na pomoc. — Prowokacya. — Zamknięcie granicy. — Echa kapitulacyi Skutari. — Zdrada Essady paszy. — Nędza w Skutari. — Serbowie koncentrują armię pod Durazzo).

Wiedeń, 29 kwietnia.

„Reichspost" przynosi telegram z Kotoru, który donosi, że po czarnogórskiej stronie granicy widać żywy ruch wojskowy. Na drodze z Kotoru do Njegusza i Cetynii widać w górze na przełęczy silne oddziały czarnogórskie. Taksamo silne oddziały wojsk czarnogórskich znajdują się już na łańcuchu gór, po prawej stronie wspomnianej drogi. — **Koło Njegusza spostrzeżono też żołnierzy, w serbskich mundurach, z czego wnioskują, że w razie zbrojnego starcia wezmą w niem udział po stronie czarnogórskiej wojska serbskie, należące do armii oblężniczej z pod Skutari. Czarnogórcy wzmacniają pospiesznie fortyfikacye na górze Lovcen.** — Do fortów tych wysłano w ostatnich dniach znaczne zapasy amunicyi.

Z Cetynii donoszą o obeldze, wyrządzonej austro-węgierskiemu poselstwu. W ubiegły czwartek **Czarnogórcy ubrali osła we frak i przybrali go w emblemata, wyobrażające Austryaka i wśród obelżywych przezwisk i okrzyków zaprowadzili go przed poselstwo austryackie.**

W dalszym ciągu donosi dziennik: Król Mikołaj oświadczył: „Daliśmy sobie radę ze Skutari, damy też sobie radę z Kotorem. Niech nas nie zaczepiają".

Granica czarnogórska jest obecnie zamknięta także i dla poczty. Mimo to nadchodzą jednak z Czarnogóry wiadomości, pochodzące od czterech lekarzy, należących do oddziału angielskiego Czerwonego Krzyża. Lekarze ci opowiadają, że wiadomości o walkach, które miały poprzedzić upadek Skutari, są zupełnie fałszywe. Kapitulacya przyszła do skutku w sposób nieoczekiwany i nie jest niczem umotywowana. — Nędza wśród ludności była wprawdzie wielka tak, że jeszcze dzisiaj umiera dziennie w Skutari 50 osób z głodu, ponieważ nie unormowano jeszcze dowozu żywności, ale załoga była poddostatkiem zaopatrzona w żywność i amunicyę, tak, że Essad pasza, opuszczając Skutari, nie mógł zabrać ze sobą wszystkich zapasów amunicyi.

Gdy Essad pasza proklamował w mieście kapitulacyę, wśród Albańczyków, należących do załogi, wybuchł bunt, który Essad pasza stłumił w potokach krwi. Przed wymarszem Essada paszy ze Skutari około 5000 mieszkańców uciekło w góry.

Wspomniani lekarze angielscy wyrażają przekonanie, że Essad pasza już poprzednio proklamował się w Skutari księciem Albanii i zdradą oddał Skutari w ręce Czarnogórców.

W Skutari panuje straszna nędza. Czarnogórcy przysłali wprawdzie do miasta kilka bark z żywnością, ale to wystarcza zaledwie dla kilkuset ludzi i na kilka dni. Stan zdrowia kolonii austryackiej jest pomyślny. — **Wojska serbskie, które należały do armii oblężniczej pod Skutari, skoncentrowane zostały koło Durazzo.** Wymarsz wojsk serbskich z Albanii północnej nie został jeszcze ukończony.

Buta Czarnogórców.

Londyn, 29 kwietnia.

„Daily Mail" donosi, że król Mikołaj odpowiedział na zapytanie przez dziennik: W tej chwili jakiekolwiek oświadczenia polityczne nie odpowiadałyby naszym interesom.

Londyn, 29 kwietnia.

„Daily Mail" donosi: W Skutari znajduje się 5000 żołnierzy czarnogórskich pod komendą następcy tronu księcia Daniły. Z twierdzy powiewa flaga czarnogórska.

Książę Daniło wygłosił tu mowę, w której między innemi oświadczył: „Wzięliśmy Skutari i nikt nas stąd nie wypędzi". Oficerowie obnosili go po tej mowie na ramionach.

Wiedeń, 29 kwietnia.

„Südslav. Corresp." donosi z Cetynii: Czarnogórski następca tronu ks. Daniło z większą częścią wojsk czarnogórskich wyruszył ze Skutari na północ. W Skutari pozostało tylko 5 batalionów piechoty czarnogórskiej.

W Skutari pojawiła się proklamacya, podpisana przez ks. Daniłę i Essada paszę, wystosowana do ludności albańskiej. Proklamacya ta kończy się słowami: „Niech żyje król albański i czarnogórskie Skutari!"

Essad pasza królem Albanii.

Wiedeń, 29 kwietnia.

Z Cetynii donoszą, że Essad pasza obwołał się już w Alesio królem Albanii i zamianował Dżawida paszę ministrem wojny. Essad pasza i Dzawid pasza mają do rozporządzenia około 50.000 wojska.

Paryż. Proklamacya Essada paszy do ludności albańskiej zapewni zupełną tolerancyę religijną i bezpieczeństwo własności, oraz zaznaczy, że Albania oczekiwać może wszystkiego od porozumienia, a niczego nie może oczekiwać od wpływów postronnych. Kwestya Skutari mogłaby być załatwiona z wyłączeniem mocarstw w drodze albańsko-czarnogórskiego kondominium bez przelewu krwi. Szczegóły tych układów ustalone zostaną przez albańskich notablów w drodze porozumienia.

Z innej strony zapewniają, że Skutari pozostanie przy Albanii. Czarnogórcy jednak już zamianowali dla Skutari królewsko-czarnogórskiego rezydenta.

Prowzoryczny rząd albański na razie nie stawia oporu Essadowi paszy.

Nowe komplikacye.

Wiedeń, 29 kwietnia.

Ogólna sytuacya skomplikowała się jeszcze bardziej z powodu postąpienia Essada paszy, który, wedle zgodnych doniesień, ogłosił się już królem albańskim i działa w porozumienin z Czarnogórą i Serbią, a niezawodnie także i z Rosyą. Zdaje się, że plan, w który wchodził Essad pasza, był już oddawna przygotowany, gdyż zawarł on, jak donosi paryski „Temps", formalny traktat z królem Mikołajem. W traktacie tym obie strony zastrzegają sobie wolność działania.

Serbowie wycofali częściowo wojska swoje z terytoryów albańskich, które teraz zajmuje Essad pasza, mający pod swojem dowództwem 12.000 wojsk albańskich. Niezawodnie także rząd turecki stoi za tą akcyą, albowiem zależy mu na tem, aby utrzymać przynajmniej formalne zwierzchnictwo nad przyszłem państwem albańskiem. Jak wiadomo, Rosya popiera usilnie ten plan.

Opinie przywódców albańskich.

Wiedeń, 29 kwietnia.

Przywódcy albańscy, bawiący obecnie w Wiedniu, oświadczają, że nie mają dotąd wiadomości, czy Essad pasza rzeczywiście ogłosił się już królem Albanii. Faik bej Konica, prezydent kongresu albańskiego, który obradował w Tryeście, oświadcza, że Essad pasza ma obecnie wielką władzę w ręku, gdyż wojska jego składają się wyłącznie z Albańczyków, a że są to wojska dobre, okazało się z długiego oblężenia Skutari. Mimo to Faik bej wątpi, czy plan Essada paszy się powiedzie, albowiem jest on najbardziej znienawidzonym człowiekiem w Albanii. Wysłany swego czasu przez rząd turecki do Skutari dla stłumienia powstania Malissorów dopuścił się wówczas strasznych okrucieństw. Essad pasza jest analfabetą.

Wiemy — powiedział dalej Faik bey — że poza tem wszystkiem stoją machinacye Rosyi, które Essadowi paszy umożliwiły odwrót ze Skutari. Rosya dąży bowiem do tego, aby Albania pozostała nadal pod formalnem zwierzchnictwem Turcyi, aby w ten sposób była piłką w jej ręku.

Były deputowany albański z Tirane, Surej bej Flora, szwagier Essada paszy, wątpi, czy Essadowi paszy uda się połączyć z armią Dżawida paszy, oddaloną o 120 kilometrów od obozu Essada paszy. Mimo to sądzi, że postępowanie Essada paszy grozi ogromnem niebezpieczeństwem i jedynem wyjściem z tej sytuacyi byłby jaknajszybszy wybór panującego albańskiego z jednego z panujących domów europejskich.

Przed zawarciem pokoju.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż, 29 kwietnia.

Jak słychać, program rządu francuskiego dla międzynarodowej konferencyi ambasadorów obejmuje 4 punkty: 1) dotyczy tureckiego długu państwowego, który ma być objęty przez federacyę; 2) gwarancyi dla wierzycieli Turcyi na wypadek, gdyby ten udział nie został natychmiast gotówką wypłacony; 3) koncesyj, udzielonych przez Turcyę i sprzymierzeńców w anektowanych krajach; 4) żądań pieniężnych państw bałkańskich.

Wycofanie wojsk tureckich.

Konstantynopol. Jak słychać, Grecya zgodziła się na transport 15.000 ludzi armii zachodniej tureckiej na włoskich okrętach do Konstantynopola.

Klęska hakatystów.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berlin, 29 kwietnia.

Parlament niemiecki w trzeciem czytaniu budżetu **podtrzymał skreślenie dodatku dla marchii wschodniej w budżecie wojskowym, a to w głosowaniu imiennem 179 głosami przeciw 110.** Wszystkie działy budżetu przyjęto w trzeciem czytaniu.

Zarówno przy dziale ministerstwa skarbu, jak i ministerstwa handlu wnioski o przywrócenie dodatku dla marchij wschodnich zostały odrzucone w głosowaniu imiennem 182 głosami przeciw 114 i 176 przeciw 104. **Dodatek dla marchij wschodnich jest więc definitywnie odrzuconym.** Cały budżet przyjęto w trzeciem czytaniu przeciw głosom socyalnych demokratów i Polaków. Parlament odroczył się do dnia 27 maja.

O reformę wyborczą.

(Telefonem.)

Rozłam w prawicy.

Lwów, 29 kwietnia.

Ponieważ konserwatyści krakowscy odrzucili inicyatywę do rokowań z autonomistami, dalej ze względu na to, że nawet na ten wypadek komplet Sejmu byłby zakwestyonowany, gdyby nawet udało się pozyskać autonomistów, starano się wczoraj przedewszystkiem o zbliżenie do klubu centrum. Rokowania dotyczące prowadzili imieniem autonomistów posłowie Piniński i Garapich, zastępcami klubu centrum byli posłowie Czartoryski, Cieński, Wrześniowski i Stadnicki. W rokowaniach tych gorliwy udział brał minister Zaleski. — Rokowania trwały przez cały dzień do wieczora. Chodziło o sformułowanie wzajemnych koncesyj i żądań, do porozumienia jednak nie przyszło. Nadzieja osiągnięcia takiego porozumienia jest bardzo mała.

Minister Zaleski pozostaje jeszcze dzisiaj we Lwowie i wieczorem dopiero wyjedzie do Wiednia.

Zebranie posłów, należących do polskich stronnictw blokowych, zostało ze względu na niewyjaśnioną sytuacyę odwołane.

Lwów, 26 kwietnia.

Po niedzielnem posiedzeniu prawicy sejmowej pozostawiono dalsze konferencye komisyi parlamentarnej klubu środka wraz z mężami zaufania klubu autonomistów: hr. Pinińskim i Garapichem.

Prawica nie obradowała wczoraj wcale.

Krakowscy konserwatyści oświadczają, że czekają na ostateczne decyzye ze strony autonomistów i centrum i wtedy dopiero przybędą na posiedzenie prawicy sejmowej, jeżeli będzie istniała nadzieja osiągnięcia porozumienia wśród konserwatystów wszystkich odcieni.

Wspomniane wyżej konferencye odbywały się wczoraj przed południem i po południu przy udziale ministra Zaleskigo. — Minister Długosz bawi jeszcze we Lwowie, nie bierze jednak udziału w tych konferencyach. Celem rokowań jest ostateczne sformułowanie żądań autonomistów i centrowców. Uchwały żadnej wczoraj nie powzięto. Jeżeli zapadnie jakaś uchwała, autonomiści i centrowcy mają się porozumieć z biskupami, poczem dopiero rozpoczęłyby się pertraktacye ze stronnictwami większości polskiej, a w końcu z Rusinami.

Jak dotąd jednak, nie można mieć żadnej nadziei pomyślnego załatwienia sprawy.

Lwów, 29 kwietnia.

Organ Podolaków „Gazeta Narodowa" donosi, że klub centrum obstaje przy swoich postulatach, które prezes klubu poseł Czartoryski przedstawił na ostatniej konferencyi w Wiedniu, a za któremi, jak twierdzi „Gazeta Narodowa" oświadczyła się „opinia" kraju.

Wiedeń, 29 kwietnia.

„N. Fr. Presse" donosi ze Lwowa: Na onegdajszem posiedzeniu grupy konserwatywnej, które odbyło się w obecności ministra Zaleskiego, hospitanta grupy, z kilku stron podniesiono z naciskiem, że konserwatyści krakowscy nie ponoszą winy, iż reforma wyborcza nie przyszła do skutku, ponieważ konserwatyści krakowscy zrobili wszystko, co leżało w ich mocy. W dyskusyi podniesiono, że rząd użyje wszelkich środków, aby nie dopuścić w Galicyi do wytworzenia się takiej sytuacyi, którąby spowodowała ogólny chaos w polityce. W czasie dyskusyi wyrażono zgodnie zapatrywanie, że konserwatyści krakowscy mają czekać obecnie na propozycye stronnictw opozycyjnych. — Z wywodów mowców tej grupy okazało się, że starają się oni zapobiedz rozłamowi w prawicy sejmowej.

Lwów. Minister Zaleski odwiedził wczoraj metropolitę hr. Szeptyckiego.

Telegramy

z dnia 29 kwietnia.

Insbruk. Sejm został dzisiaj otwarty.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon przyjął wczoraj po południu Izmaela Kemala beja, kierownika prowizorycznego rządu Albanii.

Konstantynopol. — Wielki wezyr odwiedził wczoraj przed południem ambasadora austro-węgierskiego margrabiego Pallaviciniego.

O uruchomienie Sejmu czeskiego.

Wiedeń. U prez. ministrów odbyła się wczoraj konferencya z przedstawicielami konserwatywnej i wierno-konstytucyjnej wielkiej własności z Czech. Obecnym był także na konferencyi minister spraw wewnętrznych hr. Heinold. Omawiano kwestyę umożliwienia sesyi Sejmu czeskiego oraz sytuacyę polityczną i finansową w Czechach.

Pożyczka austryacka.

Berlin. Subskrypcya na $4\frac{1}{2}$ procentową pożyczkę austryacką miała zadowalniający przebieg. Przeszło połowę kwoty emitowanej subskrybowano przez „Sperrstücke".

Ustąpienie redaktora.

Zagrzeb. Dotychczasowy redaktor dziennika urzędowego „Narodne Noviny" Feliks Zindl ustąpił z zajmowanego stanowiska. Ustąpienie Zindla stoi widocznie w związku z artykułem, jaki się pojawił wspomnianym dzienniku o upadku Skutari.

Przedłożenia wojskowe w Niemczech.

Berlin. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego rozpoczęła obrady nad przedłożeniem wojskowem. Minister wojny wyłuszczył powody, przemawiające za szybkiem załatwieniem przedłożenia. Zabrawszy powtórnie głos oświadczył minister wojny, że Niemcy faktycznie pragną utrzymania pokoju, ale do tego potrzebną jest silna armia.

Berlin. W komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego jeden z posłów polskich podniósł opozycyjne stanowisko Polaków wobec polityki ostatnich lat. Opozycya nie sięga jednak tak daleko, aby jego towarzysze mieli odmówić państwu tego, co dla niego jest koniecznem w celu zapewnienia bezpieczeństwa. W dyskusyi nad przedłożeniem musi mowca jednakże wskazać, że w Rosyi wiele rzeczy znajduje się tylko na papierze, zaś w rzeczywistości nie istnieje, więc niebezpieczeństwo rosyjskiego nie jest tak wielkie jak się wydaje. — Obrady odroczono do dzisiaj.

Strajk na Górnym Śląsku.

Bytom. Według urzędowej relacyi, w sobotę nie przybyło na ranną szychtę 33.800 robotników, a na wieczorną 19.118; razem 52.918. — W poniedziałek na rannej szychcie brakło robotników 39.115.

Manifestacya w Kijowie.

Kijów. Z inicyatywy związku monarchistycznego odbyło się w katedrze nabożeństwo z okazyi zdobycia Skutari. — Uczestnicy udali się następnie przed pomniki Chmielnickiego i św. Olgi, przed któremi wygłoszono mowy. Manifestanci rozeszli się w spokoju.

Pogotowie wojenne Francyi.

Paryż. Prezydent ministrów Barthou wygłosił mowę przed wyborcami w Oloron, w której wskazał, że Francya podczas ostatnich przesileń dawała pełną rękojmię, działając na rzecz pokoju światowego. Mimo to, naród musi być przygotowanym na wszelkie ewentualności. O wiele niebezpieczniejszą od wojny jest obawa przed wojną, ale gorszą od tego wszystkiego byłaby klęska. Dlatego konieczne są ofiary na rzecz obrony narodowej.

Zamach na Szukriego paszę.

Ateny. Ag. ateńska donosi z Konstantynopola, że komitet młodoturecki zapłacił pewnemu indywiduum 6000 funtów, aby zamordował bawiącego w Sofii b. komendanta Adryanopola, Szukriego paszę, który był zwolennikiem zabitego ministra wojny Nazima.

Strajk w Belgii.

Bruksela. Przed południem wszędzie pracowano normalnie. Tylko na prowincyi w Henegau strajkuje jeszcze 16.000 robotników.

Kongres eucharystyczny.

Malta. Kongres eucharystyczny zakończył się w niedzielę wielką procesyą. Miasto było wieczorem iluminowane.

Pielgrzymi amerykańscy w Watykanie.

Rzym. „Osservatore Romano" ogłasza przemówienia biskupa Toledo i sekretarza stanu kardynała Merry del Val z okazyi przyjęcia pielgrzymów dyecezyi Toledo (w stanie Ohio). Biskup omówił położenie papieża i oświadczył, że pozbawiono kościół wolności i własności, nawet ośmielono się odebrać papieżowi wolność, czyniąc zeń więźnia watykańskiego. Biskup protestował przeciw tym stosunkom i oświadczył, że jedynem rozwiązaniem jest zupełna niezawisłość stolicy papieskiej. Sekretarz stanu Merry del Val wyraził w odpowiedzi radość z powodu przemówienia biskupa, który mówił jako wolny syn Ameryki i słusznie żądał dla stolicy wolności, czego wolnemu kościołowi potrzeba.

Wrzenie w Portugalii.

Lizbona. We środę uwięziono kilkunastu oficerów. Są to w powiększej części republikanie, którzy awansowali za zasługi podczas rewolucyi w dniu 5 października, a obecnie zdradzali niezadowolenie. Aresztowani przesłuchani na policyi oświadczyli, że postępowali w interesie republiki. Pewien kapral 5 pułku piechoty popełnił samobójstwo z powodu nieudania się ruchu. Pięciu spiskowców aresztowano w okolicy Lizbony w chwili, gdy starali się dostać do koszar artyleryi. Uwięziono też kapitana okrętowego Cereiro, ponieważ planował zamach na koszary 2 i 16 pułku piechoty, który się jednakże nie powiódł. W lokalu stowarzyszenia radykalnego skonfiskowano 183 bomb.

Lizbona. Policya zamknęła „Kasę syndykacką". Dotychczas nie jest znanym cel ruchu, który zdołano zgnieść.

Zamach w Indochinach

Saigon. (Ag. Havasa) W sobotę wieczorem w Hanoi rzucił krajowiec z Anamu bombę. — Skutkiem wybuchu bomby zginęło dwóch oficerów, a 6 Europejczyków i 5 krajowców odniosło rany. Sprawca umknął. Dokonano licznych aresztowań.

Paryż. Według telegramu gubernatora Indochin, zamach w Hanoi wykonany został przeciw kilku Francuzom, którzy siedzieli na terasie kawiarni.

Lot Berlin-Warszawa.

Villa Coublay. Lotnicy Audemars i Letort wznieśli się dziś o wpół do 5 rano do wzlotu Berlin-Warszawa.

Hannower. Lotnik Audemars wylądował tu o godz. 6 wieczorem. Zaniechał on zamiaru dalszego lotu do Berlina i Warszawy i polecił swój aparat zdemontować.

Kronika.

Kraków, wtorek 29 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Piotra m. i Hugona op.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 23; zachód o godz. 6 m. 53, długość dnia godzin 14 min. 30.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, ciepło, południowo-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Bocian".

Odczyty:

„O Tadeuszu Czackim" prof. dr Antoni Mikulski w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godzinie 6 wieczorem.

„Rewizya pragmatyczna logiki i epistemologii" dr Władysław Kozłowski w sali Kopernika w Collegium Novum o godzinie 4 wieczorem.

Posiedzenie naukowe Towarzystwa słowiańskiego w sali chemii wyższej szkoły przemysłowej (ulica Gołębia 20, I p.) o godzinie 6 wieczorem (odczyt dra Tadeusza Grabowskiego p. t. „Polacy w poezyi słowiańskiej").

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Teatr miejski we Lwowie „Zuzia".

Z Tow. filozoficznego. Dzisiejszy wykład prof. Wł. Kozłowskiego „O pragmatyźmie", z porządku III, odbędzie się w sali Kopernika w Collegium Novum o godz. 4 po południu. Dalsze, w środę i piątek, o godz. 6 wieczorem. Wykłady, w których prelegent poruszy temat tak nowy i zajmujący, cieszą się znaczną frekwencyą i wzbudziły wielkie zajęcie. W pierwszych dwóch mówił prelegent głównie o twórcy pragmatyzmu Willamie Jamesie i wskazał przejście od jego poglądów do humanizmu angielskiego filozofa Schillera, którego wywody na kongresach filozofów w Heidelbergu i Bolonii tak gorące wywołały dyskusye.

Z Krak. Tow. technicznego. Dzisiaj o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa (ul. Straszewskiego l. 28) posiedzenie tygodniowe Na porządku dziennym: odczyt prof. dra J. Rakowicza: „O zabudowaniu miast pod względem architektonicznym". Goście mile widziani.

Dyr. Pawlikowski w Warszawie. Bawiący w Warszawie dyr. T. Pawlikowski prowadzi rokowania z kilku wybitniejszemi siłami aktorskiemi z teatru polskiego Szifmana i z teatrów rządowych o pozyskanie ich dla sceny krakowskiej. Rokowania są podobno na najlepszej drodze, pomimo niesłychanie wygórowanych warunków, jakie artyści stawiają p. Pawlikowskiemu.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W niedzielę 4 maja, odbędzie się wycieczka sekcyi rysunkowej do Bochni i Wiśnicza. Program następujący: Wyjazd z Krakowa o godz. 7·50 rano. Wycieczka pieszo z Bochni do Wiśnicza (3/4 godziny drogi). Zwiedzenie zamku i zdjęcie fotograficzne grupy uczestników. Śniadanie. Pogadanka na temat: „Krajobraz i motywy architektoniczne w nauce rysunku". Zwiedzenie kościołów i ratusza. Powrót do Bochni i podwieczorek w tamtejszej cukierni. Odjazd do Krakowa o godz. 5·22 po południu.

Podpisy i 2 korony (jako koszt jazdy koleją) zbiera się na listę, wyłożoną w handlu Fiszera w Rynku (Pałac Spiski). Członkowie sekcyi, jakoteż wprowadzeni przez nich goście raczą się w prowiant na drogę zaopatrzyć.

W razie niepogody wycieczka odłożona do następnej niedzieli.

Prezydyum Związku ekonomicznego profesorów i nauczycieli przypomina członkom, iż walne zgromadzenie dla sprawy reformy ordynacyi wyborczej do Rady miasta odbędzie się we środę d. 30 kwietnia w sali resursy urzędniczej, Hotel Saski od strony ul. św. Jana.

Z Resursy urzędniczej. „Wieczór rozmaitości", który został z powodu śmierci wiceprezesa ś. p. Patkiewicza odłożony, odbędzie się we środę, dnia 7 maja, z niezmienionym programem. Po przedstawieniu zebranie towarzyskie.

Odczyt o kooperatywie w Ks. Poznańskiem, urządzony staraniem Akad. Koła „Straży polskiej", wygłosi dr. Marya Strehlówna dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali 35 Collegii Novi (I. piętro). Wstęp 50 h, dla młodzieży 20 h.

Koło pedagogiczne U. U. J. W sobotę dnia 26 b. m. odbyło się walne zebranie członków nowozałożonego „Koła pedagogicznego U. U. J.", na którem ukonstytuowano zarząd „Koła" jak następuje: Prezes Zygmunt Kukulski, zastępca prezesa Jan Żak, sekretarz Szczęsny Fidziński, członkowie zarządu Chełmicka Halina, Górski Bohdan, Piotrowska Aniela, Prade Franciszek i Trybowski Kazimierz.

W skład komisyi sprawdzającej weszli: prezes Stefan Podworski i członkowie: Guliński Kazimierz oraz Woźnicki Stefan.

Oprócz tego wybrano trzech delegatów do ogólno akad. „Koła wydawniczego".

Wydział Tow. fotografów-amatorów urządza dla członków w dniu 1 maja wycieczkę fotograficzną na zdjęcia zwykłe i autochromy do Rudawy. Wyjazd o godzinie 2 po południu prowadzi jeden z wydziałowych.

Wykłady dla rękodzielników. We środę 30 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Franciszkańska l. 4) ostatni wykład z cyklu wykładów dla rękodzielników, urządzanych przez dyrekcyę miej. Muzeum techn.-przem. p. t. „Przemysł stolarski u nas i za granicą" p. Władysława Niemczynowskiego, dyrektora kraj. szkoły stolarskiej w Kalwaryi. Ze względu na interesujący temat spodziewany jest liczny udział naszych rękodzielników, pracujących w zawodzie stolarskim. Wstęp wolny.

Znowu fałszywy alarm. Od pewnego czasu niepokojono kilkakrotnie straż pożarną fałszywemi alarmami. Jednego z psotników, który tego rodzaju alarmy powodował, ucznia niższego gimnazyum wyśledzono przed niedawnym czasem, jak o tem donosiliśmy. Wczoraj o godz. 8 wieczorem wezwano straż pożarną na ulicę Miodową pod l. 18. — Gdy straż przybyła na miejsce, przekonała się, że znowu padła ofiarą złośliwego żartu.

Straszny wypadek przy strzelaniu. — Pisma lwowskie donoszą: Onegdaj wydarzył się w gmachu instytutu staropigiańskiego straszny wypadek. Kilku chłopaków zabawiało się tam świąteczną strzelaniną, na którą widocznie nikt ze starszych nie zwracał uwagi; nagle 11-letni Michał Kostyrka, chwyciwszy się za głowę, padł na ziemię. Pokazało się, że nieszczęśliwy chłopak został ugodzony kulą rewolwerową tak fatalnie, że kula dosięgła mózgu. Podejrzywano, że wina tego wypadku spada na 9-letniego brata jego Mikołaja, który miał uderzyć żelaznym prętem w nabój rewolwerrwy, a kula ugodziła w głowę brata. Nieszczęśliwym zajęło się pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala. Ranny jeszcze żyje, ale wątpią, czy uda się dziecko uratować. Małoletniego, przypadkowego zabójcę sprowadzono na policyę, ale zaraz go uwolniono, tem bardziej, że zaprzeczył, jakoby miał nabój. Śledztwo w toku.

Zamordowanie ks. Druckiego-Lubeckiego. Pisma warszawskie donoszą: Tajemnica morderstwa ks. Druckiego-Lubeckiego nie przestaje trzymać na uwięzi zainteresowania ogółu. Tydzień upływa od tragicznej doby zbrodni a wszystkie jej okoliczności są dotąd przysłonięte nieprzebitą mgłą tajemnicy i otwierają szerokie pole do sensacyjnych kombinacyj. Z tego, co wiadomo, dotychczas wydaje się wykluczonem, aby w chwili morderstwa ktoś obcy znajdował się w obrębie terenu zbrodni. Na nikogo z domowników też nie pada ślad podejrzeń. Onegdaj w dniu pogrzebu ks. Lubeckiego rozeszła się pogłoska, że ord. br. Bisping popełnił samobójstwo. Inna pogłoska notuje, że z Petersburga nadszedł z kancelaryi gabinetowej nakaz umorzenia śledztwa.

Równocześnie depesza z Grodna donosi, że w gubernii grodzieńskiej wybuchł wielki pożar w dobrach ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.): Stanisław Bilczewski z Kęt, Stanisław Korabiowski z Warszawy, Leon Nowakowski z Granicy, dr Adam Nawroczyński z Miechowa, Leon Pioszowski z Częstochowy, Edmund Wroncki z Warszawy, X. Aleksander Słowikowski z Żembocina, Franciszek Ruczyński z żoną, Józef Górski, Antoni Gorączko z Myślenic, Aleksander i Adam Natterowie z Frysztaku, Władysław Padalik z Nowego Brzeska, Dorota Winklerówna z Jass, Aurelia Justowska z Ryczowa, Karolowie Winniccy ze Stanisławowa.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. Walenty Golenia z Nowego Sącza, Robert Żyrawski z Frysztaka, Alfred Zoffal ze Lwowa, Leon Niementowski ze Stanisławowa, Artur Goldman, Franciszek Laug ze Lwowa, dr Herman Nadel z Przemyśla, Zygmunt Egerman z Tarnopola, Ottonowie Fuchsowie z Krakowa, dr Władysław Molenda z Przemyśla, Ludwik Rusin z Białej, Józef Swaczyński z Olbrachowic, Marya Brzeska z córką z Kijowa, Władysław Strzałkowski z Tarnowa, Stanisław Smiłowski z Limanowy, Władysław Goyski z Poręby, Ludwik Uhlbrich z Przerowa, inż. Emil Reich z Pragi, Władysław Leśniakowski z Warszawy Otto Wandorski z Krakowa, X. Michał Rudlicki z Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 2?2·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 256·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 277·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242· -, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 11?·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 479·—, Clary złr. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. ?4·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 85·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2?3·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 235·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 478·—.

Berlin, 28 kwietnia. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Paryż, 28 kwietnia. Renta 3-prc. 86·07. Mąka 38·60.

Frankfurt, 28 kwietnia. Austryack. kred. 195·50. Koleje państwowe 1?6 75. Disconto 183·90. Laura —·—.

Usposobienie stałe.

Wiedeń, 28 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Anstr. Zakł. kred. 619·50, węg. Zakł. kredyt. 817·—, Anglobanku 3?2·—, Unionbanku 58 ·—, Länderbanku 5?·—, Bankvereinu 510·—, Bodencredit 1189·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 654·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 659·50, Kolei państwowych 716·—, kolei południowej 121·75, kolei północnej 4925·—, kolei czerniowieckiej 5?8·—, Alpiny 1007·—, Rima Muranyi 715·—, Praskiego Tow. żelaznego 3368·—, Fabryki broni 9?8·—, Akcye tureckie tyt. 336·—, Gal. Karp. Tow. naft. 869·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·90, Austr. renta koron. 84·6?, Węgier. renta koron. 82·30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8?·75, 4% Listy Banku hip. 82·95, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·50, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 85·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·30, 4% pożyczka m. Lwowa 82·40, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 235·50, Marki 117·65, Ruble 253·, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 813·50, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie słabe.

Wiedeń, 28 kwietnia. Cukier 22·25—22·35; 22·80—22·90 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.